

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 9 grudnia 2016 roku Sąd Rejonowy w Brzezinach zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powoda P. S. kwotę 48.480,55 złotych wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia 21 lipca 2016 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 6.421,66 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu i nakazał pobrać od pozwanego kwotę 171,88 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd Rejonowy wskazał, że w rozpoznawanej sprawie niesporny był fakt zawarcia przez sprawcę zdarzenia umowy ubezpieczenia OC z pozwanym i zaistnienie powodującego szkodę zdarzenia, za które odpowiadała osoba ubezpieczona.

Zakład ubezpieczeń obowiązany jest zgodnie z art. 361 k.c. na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Ubezpieczyciel nie wykazał, że doprowadzi to do wzrostu wartości pojazdu. Zatem po wypłacie pozwanemu kwoty 34.166,19 zł powinien powodowi wypłacić tytułem dalszego odszkodowania kwotę 41.008,30 zł.

Odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego niesłużącego do prowadzenia działalności gospodarczej, obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego. Przy ocenie zasadności najmu pojazdu zastępczego i jego związku ze szkodą odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje refundację wydatków rzeczywiście poniesionych przez poszkodowanego na najem pojazdu zastępczego, czyli wydatki poniesione na czynsz najmu pojazdu. Aktualny stan rozwoju stosunków społecznych, gospodarczych, powszechne korzystanie z pojazdu mechanicznego czyni używanie pojazdów mechanicznych stałym i nieodzownym elementem egzystencji społecznej, a najem zastępczego pojazdu mechanicznego ma zapewnić poszkodowanemu taki komfort przejazdu w życiu codziennym jak przed zaistnieniem szkody. Pozwany wynajął samochód tej samej marki i klasy wykazał, że korzystał z niego przez niezbędny czas do naprawy jego uszkodzonego pojazdu i wynajęcie pojazdu było dla niego niezbędne w okresie naprawy od dnia 30 maja 2014 roku do dnia 26 czerwca 2014 roku dlatego Sąd Rejonowy zasądził od powoda kwotę wykazaną fakturą to jest 7.472,25 zł. Łącznie sąd zasądził od ubezpieczyciela na rzecz powoda kwotę 48.480,55 zł tytułem odszkodowania z odsetkami od dnia wniesienia pisma z dnia 21 lipca 2016 roku daty od której pozwany dowiedział się o wysokości żądania powoda.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł w myśl zasady odpowiedzialności za wynik sprawy, na podstawie art. 98 k.p.c.

Powód poniósł koszty procesu: kwotę opłaty sądowej w wysokości 2.425 złotych, kwotę 2.400 złotych kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych, jak również koszty opinii biegłego w kwocie 1.597,66 złotych. Ponieważ powód wygrał w sprawę w całości należał mu się od pozwanego zwrot poniesionych kosztów łącznie w kwocie 6.421,66 zł. Sąd Rejonowy zasądził również od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 171,88 zł nieuiszczonych a pokrytych z urzędu kosztów opinii biegłego.

Powyższe orzeczenie zaskarżył apelacją pozwany, w zakresie kwoty 2.846,55 złotych.

Zaskarżonemu wyrokowi skarżący zarzucił:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego art. 361 k.c. poprzez przyznanie odszkodowania w większej wysokości niż należne, w sytuacji, gdy istniały przesłanki do obniżenia odszkodowania, czym Sąd naruszył zasadę pełnego odszkodowania zasądzając kwotę 48.480,55 zł w miejsce kwoty 45.634 zł, uznając, że doszło do uszkodzenia kamery cofania o wartości 2.846,55 złotych.

2) naruszenie prawa materialnego art. 6 k.c. poprzez błędne uznanie, iż to na pozwanym spoczywa obowiązek wykazania, że kamera jest nieuszkodzona, gdy tymczasem to powód winien wykazać uszkodzenie kamery, skutkujące koniecznością jej wymiany;

3) naruszenie przepisów prawa procesowego art. 232 k.p.c. poprzez wydanie wyroku zasądającego roszczenie, mimo, iż powód nie udowodnił, że takie roszczenie mu przysługuje, a to na nim spoczywał ciężar udowodnienia faktu, z którego wywodzi skutki prawne;

4) naruszenie przepisów prawa procesowego art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz dowolną a nie swobodną ocenę dowodów, pozostającą w sprzeczności z doświadczeniem życiowym, polegającą na wadliwej ocenie stanu faktycznego sprawy i uznanie, iż zgromadzona dokumentacja fotograficzna potwierdza konieczność naprawy kamery cofania, gdy tymczasem dokumentacja oględzin pojazdu nie potwierdza konieczności wymiany kamery cofania, a jedynie uwidacznia pęknięcie nakładki osłaniającej element jakim jest kamera cofania;

5) naruszenie przepisów prawa procesowego art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 285 k.p.c. poprzez dowolne a nie swobodne uznanie, że właściwą stawką roboczogodziny jest stawka 105 złotych, gdy tymczasem pozwany stoi na stanowisku, że stawka ta powinna wynosić 100 złotych.

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 45.634 złotych w miejsce kwoty 48.480,55 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 21 lipca 2016 roku;

2) zasądzenie od powoda kosztów postępowania przed Sądem I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych;

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja nie jest zasadna i jako taka podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że art. 378 § 1 k.p.c. nakłada na sąd odwoławczy obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Granice apelacji wyznaczają ramy, w których sąd odwoławczy powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia, określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, które implikują zakres zaskarżenia, a w konsekwencji kognicję sądu apelacyjnego (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2015 r., V CSK 677/14, nie publik.). Jednocześnie w świetle uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

Najpierw zatem należy rozpoznać zarzuty naruszenia prawa procesowego, gdyż jedynie w przypadku uznania, że postępowanie dowodowe nie było dotknięte wadami, można przyjąć, że prawidłowo został ustalony stan faktyczny w sprawie. Ponieważ zaś prawna kwalifikacja stanu faktycznego jest pochodną ustaleń, o prawidłowym zastosowaniu bądź niezastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tej kwestii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2002 r. IV CKN 1532/00. Lex nr 78323). Prawidłowe zastosowanie prawa materialnego może mieć z kolei miejsce jedynie do niewadliwie poczynionych ustaleń faktycznych.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że chybiony jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., który wyraża zasadę, iż sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia

zebranego materiału. Określone w tym przepisie granice swobodnej oceny dowodów może naruszać tylko dowolna ocena zebranego materiału, brak wszechstronnej oceny wszystkich istotnych dowodów lub ich ocena sprzeczna z zasadami logicznego powiązania wniosków z ustalonym stanem faktycznym lub doświadczeniem życiowym (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 lutego 1999 r., II UKN 459/98 - OSNAPiUS 2000/6/252; z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99 - OSNAPiUS 2000/19/732; z dnia 10 listopada 1999 r., I PKN 361/99 - OSNAPiUS 2001/7/216 oraz z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1446/00 - LEX nr 55167). Ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie powinna odpowiadać regułom logicznego myślenia wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego będące wyznacznikiem granic dopuszczalnych wniosków i stopnia prawdopodobieństwa ich przydatności w konkretnej sytuacji. Tylko w przypadku wykazania, że brak jest powiązania przyjętych wniosków z zebraniem materiałem dowodowym, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez sąd. Nie jest wystarczająca sama polemika wyprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00 - LEX nr 56906; z dnia 20 stycznia 2005 r., I UK 137/04).

Sąd Rejonowy poddał ocenie wszystkie przeprowadzone dowody, ich wiarygodność i moc dowodową ocenił bez naruszenia obowiązujących w tym zakresie zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Oznacza to, że przedstawiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może być uznany za trafny. Apelacja nie wykazała w żaden sposób uchybień w rozumowaniu Sądu Rejonowego, czyniących dokonaną ocenę dowodów nieprawidłową.

Przechodząc do kwestii szczegółowych, podniesionych przez skarżącego w ramach zarzutów wadliwego naruszenia stanu faktycznego sprawy, w pierwszej kolejności należy zauważyć, że Sąd Rejonowy był uprawniony do przyjęcia, że w wyniku przedmiotowego zdarzenia doszło do uszkodzenia kamery cofania w pojeździe powoda w stopniu powodującym, że przestała ona działać.

Wskazać bowiem trzeba, że sporządzający w toku postępowania opinię biegły sądowy stwierdził, iż z uwagi na brak odpowiedniego instrumentarium nie jest w stanie wypowiedzieć się, czy kamera po kolizji działa, czy też nie. Sytuacja taka nie prowadzi jednak do konkluzji, że twierdzenia powoda w tym zakresie mają zostać uznane za nieudowodnione.

Powód przedłożył bowiem do akt sprawy kalkulację naprawy sporządzoną przez rzeczoznawcę Stowarzyszenia (...) inż. Z. G. z której wynika, że w ocenianym pojeździe doszło do uszkodzenia kamery cofania w stopniu powodującym konieczność jej wymiany. Dokument ten sporządzony został na zlecenie powoda i może być na gruncie przepisów kodeksu postępowania cywilnego traktowany jako opinia prywatna. Za ugruntowaną w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych oraz literaturze należy uznać pogląd, że, co do zasady, prywatna opinia „biegłego” lub instytutu naukowego nie stanowi dowodu wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 i 290 k.p.c.. Nie oznacza to jednak, że każdorazowo opinia prywatna jest zupełnie bezwartościowa, ponieważ nie można pomijać, że istotnym zabezpieczeniem rzetelności ekspertyzy jest dbałość osoby ją wydającej o własny autorytet. W realiach niniejszej sprawy należy wskazać, że autor przedłożonej opinii prywatnej jest równocześnie biegłym sądowym z listy Sądu Okręgowego w Łodzi, co stanowi gwarancję posiadania przez niego odpowiednich kwalifikacji zawodowych. W związku z tym, w połączeniu z konsekwentnymi w tym zakresie twierdzeniami powoda oraz brakiem dowodów przeciwnych (nie zawiera bowiem twierdzeń przeciwnych opinia biegłego P. K.), prawidłowo Sąd Rejonowy przyjął za udowodnione twierdzenia powoda o uszkodzeniu kamery cofania w przedmiotowym pojeździe w stopniu skutkującym koniecznością jej wymiany.

Czyni to bezzasadnym zarzut naruszenia przepisu art. 6 k.c.. Bezspornym jest bowiem, że zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu określoną w powyższym przepisie, to powód winien wykazać uszkodzenie kamery, skutkujące koniecznością jej wymiany. Rzecz jednak w tym, że jak wskazano we wcześniejszej części rozważań, powód obowiązkowi temu sprostał.

Idąc dalej za niezasadny musi zostać uznany zarzut naruszenia art. 232 k.p.c.. Przepis ten wskazuje, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę.

Zdanie pierwsze powyższego przepisu określa obowiązki stron procesu i nie odnosi się do działań Sądu. Naruszenie normy zakodowanej w jego treści nie może być wynikiem przyjęcia, że strona, na której spoczywał ciężar dowodu, nie udowodniła określonych okoliczności. Przepis ten ma na względzie rozkład ciężaru dowodu, wskazując na osobę, na której spoczywa ciężar dowodu. Naruszenie tego przepisu może polegać wyłącznie na przypisaniu konsekwencji niewykonania tego obowiązku niewłaściwej stronie sporu. Tymczasem, apelacja zarzutu takiego nie stawia.

Z kolei naruszenie zdania drugiego tegoż przepisu przez Sąd może polegać jedynie na nieuzasadnionym nieprzeprowadzeniu dowodu z urzędu, tego zaś skarżący nie zarzuca.

Nie naruszył również Sąd Rejonowy przepisów prawa przyjmując stawkę 105 złotych za jedną roboczogodzinę pracy przy naprawie samochodu powoda. Wskazać bowiem trzeba, że biegły K. sporządził swoją opinię w tym zakresie w sposób wariantowy przyjmując stawki 100 i 105 złotych za roboczogodzinę. Wbrew wyrażonemu w apelacji stanowisku skarżącego biegły w żadnym miejscu swych wywodów nie wskazał, że powód poniósł koszt stawki 100 złotych za roboczogodzinę, ani też nie uzasadnił dlaczego stawka 100 złotych miałaby być bardziej prawidłowa niż stawka 105 złotych.

Dokonując oceny powyższej opinii Sąd Rejonowy był w pełni uprawniony do przyjęcia stawki 105 złotych, skoro w treści opinii biegły zawarł informację (k. 79 akt), że stawka 100 złotych za roboczogodzinę stosowana jest przez firmy naprawiające samochody powypadkowe, zaś w przypadku serwisów naprawiających pojazdy o zaawansowanych rozwiązaniach konstrukcyjnych i technologicznych (czyli również marki M. posiadanej przez powoda) stosowana jest stawka 140 złotych za roboczogodzinę. W tej sytuacji stawka 105 złotych przyjęta przez Sąd Rejonowy w żadnej mierze nie może być uznana za nieuzasadnioną i zawyżoną.

Przy prawidłowo ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy nie naruszył również przepisów prawa materialnego.

W tej sferze skarżący stawiał zarzut naruszenia przepisu art. 361 k.c. upatrując go w objęciu kwotą przyznanego wynagrodzenia kosztów wymiany kamery cofania. Skoro jednak jak wskazano wyżej Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że kamera cofania uległa uszkodzeniu w przedmiotowym zdarzeniu, w stopniu uzasadniającym jej wymianę, zarzut ten musi być uznany za całkowicie chybiony.

Z tych wszystkich względów apelacja podlegała oddaleniu, a to na podstawie art. 385 k.p.c..